Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

SAMORZĄD POWIATU BĘDZIŃSKIEGO

Prenumerata kwartalna:
2 złote
numer pojedyńczy 40 groszy.

Ogłoszenia zwykłe za tekstem
Cała strona 80 zł. 1/2 strony 40 zł.
1/4 strony 20 zł. 1/8 strony 10 zł.
drobne ogłosz. po 3 grosze za wyraz.

ORGAN URZĘDOWY POWIATOWEGO ZWIĄZKU KOMUNALNEGO POWIATU BĘDZIŃSKIEGO

Nr. 6-7 Będzin, dnia 15 kwietnia 1926 roku. Rok 3.

Treść numeru:

DZIAŁ URZĘDOWY

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych

z dnia 23 lutego 1926 roku.

Wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu w celu wykonania art. 2 ustawy z dnia 29 grudnia 1925 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku.

Na podstawie art. 6 ustawy z dnia 29 grudnia 1925 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. z r. 1926 Nr. 1, poz. 2) oraz ustępu 2, art. 37 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 747) zarządza się co następuje:

§ 1. Uchwały związków komunalnych, powzięte w myśl art. 27, 28 i 30 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 747) w sprawie pobierania opłat za używanie komunalnych urządzeń i zakładów dobra publicznego oraz opłat za korzystanie z komunalnych przedsiębiorstw o charakterze zakładów użyteczności publicznej podlegają zatwierdzeniu władzy nadzorczej, wskazanej w art. 36 i 37 wyżej przytoczonej ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r.

Przedsiębiorstwami o charakterze zakładów użyteczności publicznej, o których mowa wyżej, są: elektrownie, gazownie, rzeźnie, tramwaje i wodociągi.

Powyższe przepisy odnoszą się również do tych opłat związków komunalnych, które wprowadzone zostały przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 29 grudnia 1925 r. (Dz. U. R. P. z 1926 r. Nr. 1. p. 2).

§ 2. Do uchwał, wymienionych w § 1, przedstawianych władzy nadzorczej do zatwierdzenia, powinny być dołączone obliczenia uzasadniające wysokość opłat.

§ 3. Uprawnienia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu, wynikające z art. 2 ustawy z dnia 29 grudnia 1925 r. w odniesieniu do powiatowych związków komunalnych i gmin wiejskich z wyjątkiem gmin, liczących powyżej 100.000 mieszkańców przekazuje się wojewodom i prezesom izb skarbowych.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Spraw Wewnętrznych: *Wł. Raczkiewicz.*

Minister Skarbu: *J. Zdziechowski.*

(Dziennik Ustaw Nr. 37/1926 r.)

WOJEWODA KIELECKI Kielce, dn. 22.IV 1926 r.
Sm. 1161/5/IV.

W sprawie zasad poboru w r. 1926 przez związki komunalne t. zw. specjalnych opłat drogowych.

Do
Wszystkich PP. Przewodniczących Wydz. Powiat. i PP, Prezydentów miast wydzielonych Wojew. Kieleckiego.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem Nr. 31 z dnia 13.III 1926 r. Nr. S. F. 1864/26 zawiadomiło, że w jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw opublikowane zostanie rozporządzenie w sprawie przekazania Wojewodom i Prezesom Izb Skarbowych uprawnień Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu co do zatwierdzania statutów Związków Komunalnych o specjalnych opłatach i dopłatach drogowych.

W związku ze wspomnianem rozporządzeniem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Min. Skarbu oznajmia, że pobór przez Związki Komunalne tak zw. specjalnych opłat drogowych powinien być oparty w roku bieżącym na zasadacn następujących:

1) Zasadę, podkreśloną w reskrypcie Ministerstwa Spraw Wewn. z dnia 4-go listopada 1925 roku NR. S. F. 2216/25, podanym PP. Przewodniczącym Wydziałów Powiatowych i Magistratom miast wydzielonych reskryptem tut. z dnia 19.XI 1925 r. L. Sm. 3775/30/IV do wiadomości, iż inwestycje Związków Komunalnych powinny być w roku 1926 ograniczone do najpilniejszych i najbardziej nieodzownych dla ogółu ludności i przynoszących temu ogółowi bezpośrednie widoczne korzyści gospodarcze i udogodnienia, należy stosować również do administracji drogowej.

2) Opłaty drogowe mogą być wprowadzone tylko w tych wypadkach, gdy Związek Komunalny, pomimo zastosowanych oszczędności w wydatkach nie może wydatków drogowych pokryć z nadwyżki wpływów ze zwyczajnych źródeł dochodowych, nieprzeznaczonych specjalnie na drogi, przed innemi swemi wydatkami zwyczajnemi, oraz przed temi nadzwyczajnemi wydatkami, które nie mogą być pokryte z dochodów nadzwycz[ajnych].

3) Opłaty drogowe przeznaczone są wyłącz[nie] na pokrycie wydatków drogowych i w żadnym pr[zy]padku nie mogą zatem przewyższać kwoty tych w[y]datków, preliminowanych w budżecie Związku Ko[mu]nalnego, zatwierdzonym przez władze nadzorcze, zmn[iej]szonych o sumę wpływów budżetowych, które m[ają] specjalne przeznaczenie na wydatki drogowe (np. s[ub]wencja Państwa, wzgl. Związku Komunalnego wyżs[ze]go rzędu, opłaty mytnicze, rogatkowe).

4) Opłaty drogowe mogą być wprowadzane tylko na pokrycie wydatków związanych z utrzym[a]niem dróg i mostów, lecz i na ich budowę w rozm[ia]rze, jaki Związek Komunalny i jego władza nadzor[cza] uzna za nieodzowny.

5) Opłaty drogowe obciążają położone na te[re]nie Związku Komunalnego:

a) grunta, podlegające obciążeniu na rzecz P[ań]stwa, a w b. zaborze rosyjskim również grunta p[ań]stwowe obciążone na rzecz Związków Komunalnych;

b) przedsiębiorstwa przemysłowe i handlo[we] wykupujące świadectwa przemysłowe i karty rejes[tra]cyjne;

c) nieruchomości w miastach i niektóre bud[yn]ki w gminach wiejskich, podlegające państwowemu [po]datkowi od nieruchomości i od tych budynków.

6) a) Kwota, która ma być pobrana przez Związ[ek] Komunalny w formie opłat drogowych powinna b[yć] rozłożona na grunta, nieruchomości oraz przem[ysł] i handel w takim stosunku, w jakim pozostają do s[ie]bie kwoty stanowiące: a) 50% z wpływów zasadnic[ze]go państwowego podatku gruntowego wzgl. w b. [za]borze pruskim 50% wpływów z państwowego doda[tku] do podatku gruntowego, a w zaborze rosyjskim 50[%] wpływów z zasadniczego państwowego podatku gr[un]towego łącznie z 50% wpływów z komunalnego [po]datku od gruntów państwowych, przypadającego [na] rzecz wszystkich uprawnionych Związków Komu[nal]nych (gminy i powiatowego Związku Komunalnego).

b) 50% państwowego podatku od nieruchom[o]ści w miastach i od niektórych budynków w gmina[ch] wiejskich i c) 15% cen świadectw przemysłowych i k[art] rejestracyjnych.

Rozkład kwoty, przypadającej tytułem opłat d[ro]gowych na poszczególne objekty podatkowe, ma b[yć] dokonywany w sposób następujący: a) Kwota przy[pa]dająca na grunta, ma być rozłożona pomiędzy po[szc]zególnych płatników w stosunku do zasadnicze[go] państwowego podatku gruntowego, względnie w b. [za]borze pruskim — państwowego dodatku do poda[tku] gruntowego, a w b. zaborze rosyjskim również w s[to]sunku do samoistnego komunalnego podatku od gr[untów]

tów państwowych, przypadającego na rzecz wszystkich Związków Komunalnych, uprawnionych do poboru tego podatku (gminy i pow. zw. kom. łącznie);

b) kwota, przypadająca na przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, ma być rozłożona między poszczególnych płatników w stosunku do wykupywania przez nich cen świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych;

c) kwota przypadająca na nieruchomości w gminach, ma być rozłożona w stosunku do państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich i państwowego podatku od niektórych budynków na terenie gmin wiejskich.

7) Obciążenie opłatami drogowemi poszczególnych płatników nie może przekraczać na rzecz wszystkich Związków Komunalnych, pobierających te opłaty (gminy i powiatowego Związku Komunalnego włącznie):

50% przypadających na każdego z płatników podatków, wymienionych wyżej w p. 6 (obowiązujących grunta).

15% ceny wykupywanych przez każdego z płatników świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

50% przypadającego na każdego z płatników państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich i od niektórych budynków w gminach wiejskich.

W razie, gdy Związek Komunalny nie korzysta z dopuszczalnego maksymalnego obciążenia opłatami drogowemi gruntów, powinno być odpowiednio zmniejszone obciążenie temiż opłatami przemysłu i handlu, oraz nieruchomości, co zresztą wypływa z zasady rozkładu tych opłat, podanej wyżej w ust. pierwszym punktu 6.

Te Związki Komunalne, które na wezwanie władz państwowych podejmą roboty publiczne dla zatrudnienia bezrobotnych, będą mogły podnieść obciążenie opłatami drogowemi ponad wskazaną wyżej normę 50% tych gruntów, które dają stosunkowo wysokie dochody (np. w obrębie centrów przemysłowych, gdzie zbyt produktów rolniczych przynosi większe dochody, lub w powiatach z żyzną ziemią), wysokość obciążenia gruntów nie może jednak w tych przypadkach przekraczać 75% zasadniczego państwowego podatku gruntowego względnie w b. dzielnicy pruskiej, 75% państwowego dodatku do podatku gruntowego, a w b. zaborze rosyjskim 75% zasadniczego państwowego podatku gruntowego i 75% komunalnego podatku od gruntów państwowych. W tym przypadku ulega odpowiedniej zmianie klucz rozdziału ogólnej sumy opłat drogowych na grunta, przemysł i handel oraz nieruchomości, wskazany wyżej w ust. pierwszym punktu 6.

Powyższe normy obciążenia opłatami drogowemi mogą być wykorzystywane przez Związki Komunalne w pełni tylko w razie ostatecznym, gdy z jednej strony preliminowane wydatki nie mogą być ograniczone, a z drugiej strony, gdy wykorzystane zostaną całkowicie wszystkie inne źródła dochodowe.

Opłaty drogowe będą zatwierdzane z reguły tylko na rzecz powiatowych Związków Komunalnych; gminy, położone na terenie powiatowego Związku Komunalnego zarówno wiejskie, jak i miejskie nie powinny wprowadzać u siebie tych opłat obok powiatowego Związku Komunalnego, ażeby nie obciążać tych samych płatników osobno na rzecz gminy i osobno na rzecz powiatu, niecelowy jest zresztą osobny wymiar opłat drogowych przez gminę i powiatowy Związek Komunalny.

Jest bardziej wskazane, aby opłaty drogowe pobierał tylko Powiatowy Związek Komunalny, któryby ewentualnie część wpływów odstępował gminom.

W tych przypadkach, gdy władze nadzorcze zatwierdziły już opłaty drogowe dla poszczególnych gmin na terenie Powiatowego Związku Komunalnego, a gdzie ten Związek również pobiera opłaty na swoją korzyść, zalecam porozumienie Powiatowego Związku Komunalnego z gminami co do poboru opłat tylko przez Powiatowy Związek pod warunkiem odstąpienia gminom spodziewanych wpływów z opłat, wprowadzonych przez te gminy.

Gminy miejskie, położone na terenie Powiatowego Związku Komunalnego, które wezwane zostaną przez władze państwowe do podjęcia robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych, będą mogły w razie koniecznej potrzeby wprowadzić podatek inwestycyjny na podstawie art. 21 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 94, poz. 747) z tem jednakże zastrzeżeniem, że podatek ten obciążać może tylko grunta i inne nieruchomości położone na terenie miasta oraz przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, obciążenie to nie może przekraczać 30% pobieranego dodatku miejskiego do państwowego podatku od gruntów wzgl. 30% samoistnego podatku miejskiego od gruntów, dalej 30% dodatku miejskiego do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych oraz 30% dodatku miejskiego do państwowego podatku od nieruchomości z tem zastrzeżeniem, że łączne obciążenie nieruchomości podatkiem inwestycyjnym i dodatkiem na podstawie art. 6 powołanej wyżej ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. nie może przekraczać 50% państwowego podatku.

Gminy miejskie, wydzielone z powiatowego Związku Komunalnego, nie powinny z reguły korzystać ze specjalnych opłat drogowych. Zatwierdzenie odnośnych statutów będzie miało miejsce tylko w przypadkach zupełnie wyjątkowych. Gminy te mogą, w razie nieodzownej potrzeby, wprowadzać podatek inwestycyjny, o którym mowa wyżej; stawki tego podatku nie mogą przekra-

czać 50% dodatku miejskiego do państwowego podatku od gruntów względnie 50% samoistnego podatku miejskiego od gruntów miejskich, 50% dodatku miejskiego do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych oraz 50% dodatku miejskiego do państwowego podatku od nieruchomości.

Statuty o podatku inwestycyjnym, wprowadzonym przez Związki Komunalne na podstawie art. 21 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 94, poz. 747) podlegają nadal, aż do czasu ewent. przekazania odnośnych uprawnień wojewodom i prezesom izb skarbowych, zatwierdzeniu Ministra Skarbu.

9) Pobór dodatkowych opłat drogowych z art. 23 ustawy drogowej na zasadach podanych w § 2 statutu wzorowego, przesłanego przy okólniku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 22 kwietnia 1925 roku Nr. 41, utrzymuje się nadal w mocy z tą tylko zmianą, że zależnie od warunków lokalnych, władze nadzorcze będą mogły zezwalać na ustanowienie jednej, lub kilku stref t. zw. adjacentów o szerokości odpowiadającej tym lokalnym warunkom.

10) Nakaz płatniczy na specjalne opłaty drogowe zawierać powinien wyszczególnienie tych opłat, pobieranych od każdego płatnika z tytułu posiadania przez niego objektów, podlegających tym opłatom, a więc np. osobno sumę opłat z tytułu posiadania gruntów, osobno z tytułu posiadania budynków, podlegających państwowemu podatkowi.

11) Opłaty drogowe należy pobierać w zasadzie w dwóch ratach: przed żniwami i po żniwach.

12) Statuty opłat drogowych powinny odpowiadać pod względem swego układu statutowi wzorowemu, o którym wspominiano wyżej, z temi oczywiście zmianami, jakie wynikają z wyżej podanych zasad poboru tych opłat.

W końcu nadmieniam, że opłaty drogowe na rok bieżący mogły być pobrane na zasadach, w reskrypcie zatwierdzającym dany statut, podanych i w sposób niniejszym okólnikiem określony.

Za Wojewodę (—) *Kuliczkowski.*

WOJEWODA KIELECKI

Rw. 3146/6/II.

W sprawie sprzedaży mięsa i wyrobów masarkich na targach.

OKÓLNIK Nr. 4.

Kielce, dn. 12.I. 1926 r.

Do wszystkich Panów Starostów i Prezydentów miast wydzielonych województwa Kieleckiego.

Pomimo wydania przepisów o utrzymaniu rzeźni, jatek, warsztatów masarskich, regulujących sprzedaż produktów spożywczych, pomimo wydawania poleceń o rozciągnięciu należytej kontroli i powoływania komisji techniczno-sanitarnych, do Urzędu Wojewódzkiego stale napływają zażalenia ludności, cechów i związków rzeźniczych, że sprzedaż mięsa i produktów masarskich odbywa się w warunkach niehygienicznych i nieodpowiadającyc elementarnym wymaganiom sanitarnym, oraz że sprzedaż mięsa z potajemnego uboju nadal ma miejsce w znacznych rozmiarach.

Celem ostatecznego ukrócenia powyższych nieporządków i wykroczeń rzemieślników rzeźniczych, stosownie do rozporządzeń Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 23 maja st. st. 1891 r. Nr. 190, Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 27 października 1921 r. Nr. 3769/S/W., zasadn. ust sanit. z dnia 19 lipca 1919 r. (Dz. Pr. z dnia 5 sierpnia 1919 r. Nr. 63 poz. 371). wyjaśniam i do ścisłego wykonania ponownie polecam co następuje:

1. Na targach może być sprzedawane mięso i produkty masarskie, pochodzące wyłącznie od zwierząt zabitych w rzeźniach i miejscach uboju, pozostających pod stałym dozorem lekarzy weterynaryjnych lub ustanawianych oglądaczy. Sprzedaż powyższych produktów spożywczych ma odbywać się w halach miejskich, budkach, lub na t. zw. straganach, ustanowionych przez zarządy związków komunalnych.

2. Właściciele mięsa przywozowego wini posiadać odpowiednie miejsca do przechowania produktów mięsnych, dla wyrobu produktów warsztaty masarskie, urządzone według wymagań sanitarnych i przepisów rzeźnianych.

3. Mięso winno być ocechowane stemplem miejscowej rzeźni lub miejsca uboju, a oprócz tego wieprzowina i produkty masarskie, przeznaczone do sprzedaży w miastach wydzielonych i powiatowych winny być dostarczone do tamtejszych stacji trychinoskopijnych, a przeznaczone do sprzedaży, poza miastami wydzielonemi i powiatowemi — do najbliższych stacji trychinoskopijnych dla przeprowadzenia badań mikroskopijnych na włośnice, ocechowania lub nałożenia plomb stacji trychinoskopijnej i wydania przez nią zaświadczenia o wynikach mikroskopowania.

4. Właściciel lub upoważniony przez niego sprzedawca przywozowego mięsa i produktów masarskich winien posiadać:

a) zaświadczenia oglądacza miejscowej rzeźni lub miejsca uboju o pochodzeniu mięsa i produktów od zwierząt zdrowych zabitych w rzeźni lub miejscu uboju;

b) zaświadczenia stacji trychinoskopijnej o wynikach badania mikroskopowego na trychiny;

c) zaświadczenia administracyjnej władzy I instancji, ewentualnie odnośnego Magistratu miasta wydzielonego, a dla innych miejsc Wydziału Powiatowego, stwierdzające na zasadzie protokułu komisji techniczno-sani-

tarnej, że właściciel posiada dla przechowania mięsa pomieszczenie, a dla wyrobu produktów warsztat masarski, urządzone zgodnie z obowiązującemi przepisami rzeźnianemi;

d) świadectwo Starostwa lub Magistratów miast wydzielonych dla zamieszkałych w tych miastach osób na prawo zajmowania się rzemiosłem rzeźnianem, wydane według wzoru załączonego do okólnika tut. Urzędu Wojewódzkiego z dnia 13 marca 1925 roku L. P, i H. 1760/2/24/25;

e) świadectwo przemysłowe.

5. Mięso przywozowe i produkty masarskie winny być przewożone w skrzyniach czysto utrzymanych, ze szczelnemi pokrywami, a mięsa, z powodu znacznej objętości nie mieszczące się w skrzyniach, mają być przewożone na wozach, dostatecznie wysłanych czystą słomą, oraz przykryte czystemi brezentami lub płachtami z t. zw. płótna zgrzebnego.

6 Wierzchy (blaty) stołów do sprzedaży mięsa winny być pomalowane olejną farbą koloru jasnego lub obite blachą cynkową; stoły mają być zabezpieczone od kurzu daszkiem, zaopatrzone w tabliczkę, pomalowaną białą farbą olejną, z wypisanem olejną farbą koloru czerwonego imieniem i nazwiskiem właściciela i numerem stołu, oraz w cennik poszczególnych części mięsa i produktów masarskich.

7. Mięso i masarskie produkty przywozowe winny być utrzymane w czystości. owijane w czysty papier a nie w papier drukowany lud zapisany.

8. Naczynia, przyrządy i narzedzia używane podczas sprzedaży powinny być utrzymane w należytej czystości, a wagi oprócz tego zaopatrzone w znaczki kontroli państwowej.

9. Sprzedawcy przywozowego mięsa i wyrobów masarskich powini być ubrani w białe i czyste fartuchy, sięgające od szyi poza kolana, a na głowie mieć białe czapki w kształcie beretów, używanych przez kucharzy.

10. Chorzy cierpiący na schorzenia płucne, spojówki, jak również na schorzenia skórne, weneryczne wzbudzające obrzydzenie, handlować nie powinni.

11. Winnych niestosowania się do powyższych zarządzeń, należy pociągnąć do odpowiedzialności sądowej. Organy Policji mają pilnie śledzić za niedopuszczeniem do sprzedaży mięsa pochodzącego z potajemnego uboju.

Szczególną uwagę należy zwrócić na rzezaków rytualnych, zwłaszcza nie posiadających od zarządów Gmin wyznań, żydowskich upoważnień do szlachtunku. Kontrola ta jest nieodzowna, ponieważ rzezacy wyłącznie prawie zajmują się rzezią zwierząt domowych z wyjątkiem trzody chlewnej.

Wojewoda: *Manteuffel.*

WOJEWODA KIELECKI

L. AD. 5438/26.

OBWIESZCZENIE.

Na mocy art. 33 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23-go maja 1924 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 61 poz. 609), oraz art. 1 Ust. z dn. 31 marca 1926 o poborze rekruta w 1926 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 34 poz. 209) zarządzam w okresie od dn. 4 maja do dn. 30 czerwca 1926 r. włącznie ogólny pobór rocznika 1905, oraz odroczonych z rocznika 1903 i 1904 poborowych, którzy przy poprzednich przeglądach zostali uznani za czasowo niezdolnych (kategorja B.), wreszcie ochotników urodzonych w roku 1906, 1907 i 1908.

§ 1.

Do poboru stawić się winni:

1) Wszyscy bez wyjątku popisowi rocznika poborowego 1905, posiadający obywatelstwo polskie jak również i ci, których przynależność państwowa nie jest znana, a którzy mieszkają na obszarze Województwa Kieleckiego i nie mogą wykazać się dokumentami, stwierdzającymi obcą przynależność państwową, bez względu na ich dotychczasowy stosunek do siły zbrojnej Państwa.

2) Popisowi roczników poborowych 1903 i 1904, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby czynnej w wojsku stałem (kategorja B.).

3) Mężczyźni, którzy będąc w wieku poborowym dotychczas obowiązkowi stawienia się przed Komisją Poborową nie uczynili zadość.

4) Mężczyźni urodzeni w latach 1906, 1907 i 1908, którzy w myśl art. 62 Ustawy o powsz. obow. służby wojsk. złożyli podania do właściwej P. K. U. o przyjęcie ich do służby czynnej w wojsku stałem w charakterze ochotników.

5) Obowiązani w myśl przepisów polskich w swoim czasie do stawiennictwa mężczyźni, którzy z jakichkowiek powodów obowiązkowi temu zadość nie uczynili, a z dniem 1 stycznia b. r. jeszcze 50 roku nie przekroczyli (art. 32 Ust.).

6) Mężczyźni (cudzoziemcy), którzy uzyskali obywatelstwo polskie po wyjściu z lat ustalonych art. 5 Ustawy Wojsk. dla wieku poborowego, jednak przed ukończeniem 39 roku życia (art. 6 Ust.).

§ 2.

Kolejność stawiennictwa poborowych danej gminy określa przyległy wyciąg z powiatowego planu poboru rocznika 1905.

§ 3.

Wszyscy stający do poboru obowiązani stawić się w stanie zupełnie trzeźwym, czysto ubrani i umyci (wykąpani).

§ 4.

Poborowi (ochotnicy) posiadający już jakiekolwiek wojskowe dokumenty osobiste—winni przynieść je ze sobą do poboru.

§ 5.

a) poborowi, którzy zamierzają po raz pierwszy starać się o skrócenie lub odroczenie służby wojskowej po myśli art. 44 i 53 Ust. wojsk., jakoteż ci, którzy korzystali dotychczas z odroczenia i wobec upływu terminu odroczenia zamierzają się starać o dalsze przyznanie tegoż, winni zgodnie z art. 60 Ustawy złożyć we właściwem Starostwie najpóźniej w przeddzień poboru odpowiednio udokumentowane podania po myśli § 343 i 326 rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy (Dz. U. Nr. 37 poz. 252 z 1925 r.).

b) również poborowi (duchowni wyznań przez Państwo uznanych, nauczyciele szkół powszechnych), którzy w myśl art. 51 i 111 ust. wojsk. mają być zaliczeni do pospolitego ruszenia, względnie do rezerwy, winni przedstawić Komisji Pobor. odpowiednie dokumenty.

§ 6.

Decyzje i zarządzenia Komisji Poborowych w sprawach odroczeń i skrócenia służby wojskowej (art. 44 i 53 Ustawy) mogą osoby wskazane §§ 341 i 342 cyt. Rozp. wykon. zaskarżyć po myśli art. 60 ust. o powszechnym obowiązku służby wojskowej przez właściwe Starostwo do Urzędu Wojewódzkiego, a to w terminie 2-tygodniowym licząc od dnia następnego po otrzymaniu decyzji.

Od zgodnych decyzji wydanych w II instancji nie przysługują interesowanym żadne środki prawne.

§ 7.

Poborowi (ochotnicy), zakwalifikowani przy poborze do kat. A. i uznani zatem w myśl odnośnych artykułów ustawy o powsz. obow. służby wojsk. za zdatnych do służby czynnej w wojsku stałem należeć będą do dnia wcielenia ich do szeregów do stanu urlopowanych.

Wcielenie nastąpi w swoim czasie za pomocą imiennych kart powołania.

§ 8.

Winni niezgłoszenia się bez uzasadnionych przyczyn do poboru w wyznaczonych terminach lub wogóle niezgłoszenia się w terminie przed władzą po-

c) mężczyźni, członkowie rodzin poborowych (ojcowie i bracia) w wieku od lat 15 do 60 roku życia winni osobiście jawić się przed Komisją Poborową dla określenia ich zdolności do pracy zarobkowej, celem przyznania względnie przedłużenia poborowym odroczenia z art. 53 pkt. a) Ustawy.

Nieusprawiedliwione wniesienie podań po terminie pociąga za sobą utratę prawa ubiegania się o odroczenie, względnie skrócenie służby wojskowej.

wołaną do stwierdzenia niezdolności do służby wojskowej, ulegną karze grzywny do 500 złotych, lub aresztu do 6-ciu tygodni, albo obu tym karom łącznie (art. 87 ustawy o powsz. obow. służby wojsk.).

Winni jednak tego samego czynu popełnionego w zamiarze uchylenia się od służby wojskowej ulegną karze więzienia do lat 2-ch, a w razie popełnienia tego przestępstwa w czasie wojny lub mobilizacji, do lat 5-ciu (art. 88 Ust.).

§ 9.

Winni opuszczenia granic Rzeczypospolitej, lub pozostawania zagranicą w celu uchylenia się od służby wojskowej. ulegną karze więzienia do lat 2-ch, a w razie popełnienia tego przestępstwa w czasie wojny lub mobilizacji, od jednego roku do lat 5-ciu (art. 89 Ust.)

§ 10.

Winni oszukańczyc zabiegów w celu uzyskania dla siebie, lub dla innej osoby nieprawnego zwolnienia od służby wojskowej, ulegną karze więzienia od lat 3-ch, a w razie popełnienia tego przestępstwa w czasie wojny lub mobilizacji, do lat 5-ciu (art. 90 Ust.).

§ 11.

Do ścigania przestępstw wymienionych w § 8 ustęp 1 powołane są władze administracyjne—zaś przestępstw wymienionych w § 8 ust. 2, §§ 9 i 10 niniejszego obwieszczenia władze sądowe.

Wojewoda (—) **Manteuffel.**

Kielce, dnia 15 kwietnia 1926 r.

STAROSTA BĘDZIŃSKI

L. 24321/20.

W związku z obwieszczeniem Pana Wojewody Kieleckiego z dnia 15.IV.1926 L Dz. 5438.26, zarządzającym przeprowadzenie ogólnego poboru rocznika 1905, na zasadzie art. 238 Rozporządzenia Wykonawczego Ministra Spraw Wojskowych z dnia 21.III.1925 do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (Dz. U. R. Nr. 37 poz. 252), podaje do wiadomości publicznej poniższy

PLAN

Szczegółowy przeprowadzenia na terenie powiatu Będzińskiego poboru rocznika 1905, oraz odroczonych roczn. 1903 i 1904, którzy przy przeglądach poprzednich zostali uznani za czasowo niezdolnych do służby w wojsku stałem (kategorja „B“) i ochotników urodzonych w roku 1906, 1907 i 1908.

Miejsce urzędowania Komisji Pobor.	Oznaczenie lokalu	Kolejny porządek stawania gmin do poboru	Data	Godzina rozpoczęcia przeglądu	Uwaga
Będzin	Sala na Górze Zamkowej	Będzin	4, 5, 6, 7, i 8 maja	8 i pół przed południem	**Porządek stawania** Popisowi stają do przeglądu w następującym porządku: 1) Ochotnicy 2) Osoby należące do rocznik. starszych, które do poboru w latach ubiegłych nie stawały, 3) Poborowi z lat poprzednich, których uznano za czasowo niezdolnych do służby w wojsku stałem t. j. kat. „B“ rocznika 1903 i 1904, 4) Poborowi rocznika 1905 (§ 272 rozp. wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 21 marca 1925 r. roku (Dz. Ust. Rz. P. № 37, poz. 252).
		Łagisza	8 maja		
		Dąbrowa Górnicza	10, 11, 12, 14 i 15 maja		
		Czeladź	17 i 18 maja		
		Olkusko-Siewierska	19, 20, 21, 22, 25 i 26 maja		
		Ożarowice	26 maja		
		Bobrowniki	27 i 28 maja		
		Łosień	28 maja		
		Grodziec	29 maja		
		Wojkowice-Kościelne	31 maja		
Sosnowiec	Sala w budynku Pol. Zw. Zawod. na Pogoni Marjacka Nr. 1.	Niwka	2 i 4 czerwca		
		Zagórze	4 i 5 czerwca		
		Sosnowiec	7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18 i 19 czerwca		
		Dodatkowa komisja dla gmin powyższych	21 i 22 czerwca		
Zawiercie	Sala w domu ludowym Tow. Akc. „Zawiercie“	Koziegłowy	1 czerwca		
		Siewierz	1 czerwca		
		Włodowice	1 czerwca		
		Zawiercie	2, 4, 5 i 7 czerwca		
		Rokitno-Szlacheckie	8 i 9 czerwca		
		Poręba	9 czerwca		
		Poraj	10 czerwca		
		Mrzygłód	10 czerwca		
		Myszków	11 czerwca		
		Pinczyce	11 czerwca		
		Mierzęcice	12 czerwca		
		Żarki	14 i 15 czerwca		
		Kromołów	15 czerwca		
		Koziegłówki	16 czerwca		
		Rudnik Wielki	16 czerwca		
		Niegowa	17 czerwca		
		Dodatkowa Komisja dla poborowych stających przed Komisją Poborową w Zawierciu	17 i 18 czerwca		

Będzin, dnia 15 kwietnia 1926 roku.

Starosta: (—) **Aleksander Trzciński.**

OBWIESZCZENIE.

Niniejszym podaję do wiadomości, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, reskryptem z dnia 3.III. 1926 r. Nr. S. F. 1696/26 zatwierdziło na podstawie art. 42 ustawy z dnia 11/VIII. 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747), oraz art. 19 i 23 ustawy z dnia 10 XII.1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 6, z 1921 r. poz. 32), statut o specjalnych opłatach drogowych, uchwalony przez Sejmik powiatu Będzińskiego na posiedzeniu w dniu 14/VI 1925 r. ogłoszony w organie urzędowym „Samorząd Powiatu Będzińskiego“ Nr. 23 z dnia 15 grudnia 1925 r. z zastrzeżeniem obniżenia opłat drogowych, przypadających do rozkładu między płatników, do 269.000 zł. to jest do kwoty ustalonej przy sposobności zatwierdzenia preliminarza budżetowego na rok 1926.

W związku z tem par. 1, statutu brzmi: łączna suma przewidziana w budżecie na rok 1926 na utrzymanie dróg w kwocie 300.000 zł. pomniejszona o kwotę zł. 5.000 stanowiącą dotację ze Skarbu Państwa, o kwotę 26.000 zł, pokrywaną z ogólnych funduszów Związku Komunalnego, oraz o kwotę 44.833 zł. osiągniętą z dodatkowych opłat i dopłat, podlega podziałowi pomiędzy poszczególnych płatników w stosunku do przypadającego na każdego z nich:

1) 50% państwowego podatku gruntowego, a również w stosunku po przypadającego samoistnego podatku od gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa.

2) 15% państwowego podatku przemysłowego, uiszczonego przez nabycie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

3) 50% państwowego podatku od nieruchomości.

Przewodniczący Sejmiku
Starosta:
(—) *A. Trzciński.*

Będzin, dn. 1 kwietnia 1926 r.

Starosta Będziński

L. 22049/15.

Ogłoszenie.

Na podstawie reskryptu Pana Wojewody Kieleckiego z dnia 20.III 1926 r. L. Sm. 273/8/II, podaję do publicznej wiadomości, iż zgodnie z uchwałą Wydziału Powiatowego oraz na zasadzie art. 31 i 32 Rozporządzenia wykonawczego Rady Ministrów z dnia 13.XI 1919 r. Dz. U. R. P. № 90 poz. 490, Pan Wojewoda Kielecki zezwolił na odbywanie się targów w Kromołowie w każdy drugi poniedziałek zamiast co drugą środę, jak to było dotychczas.

Przedmiotem targów mogą być jedynie artykuły codziennej potrzeby a w szczególności zboże i jego produkty, nabiał, jarzyny, narzędzia rolnicze, manufaktura, wreszcie produkty kopalniane z wyłączeniem jednak inwentarza żywego t. j. bydła rogatego, koni owiec i nierogacizny.

Starosta: w z. (—) *Cz. Kowalski*

Będzin, dn. 5.IV. 1926 r.

Przetarg ofertowy
w sprawie budowy dróg.

Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego ogłasza niniejszym konkurencję na budowę trzech odcinków dróg bitych, a mianowicie:

1) Gołonóg - Ciągowice, od wsi Ząbkowice do wsi Tuczna - Baba dług. 2,715 km.

2) Dąbrowa - Ożarowice, od wsi Psary do wsi Strzyżowice dług. 2,225 km.

3) Dańdówka - Niemce, od wsi Niemce do stacji Maczki dług. 2,300 km.

Osoby ubiegające się o powyższe roboty winny do godziny 12-ej dnia 4 maja złożyć do Działu Drogowo-Budowlanego Wydziału Powiatowego oferty z wypełnionym kosztorysem uwzględniającym ceny jednostkowe na poszczególne roboty.

Termin ukończenia robót do dnia 1 grudnia r. b. Przed podaniem oferty, należy złożyć w Kasie Komunalnej Będzińskiej wadjum w wysokości 2 proc. od ogólnej sumy wyszczególnionej w ofercie, w gotówce lub papierach wartościowych, określonych przez Ministerstwo Skarbu, które to wadjum w razie nieprzyjęcia oferty zostanie zwrócone w terminie tygodniowym, w razie zaś przyjęcia oferty wadium podniesione do 5 proc. pozostaje jako kaucja gwarancyjna.

Oferta winna być podana w zapieczętowanej kopercie z powołaniem się na Nr. kwitu z opłaconego wadjum. Do konkurencji będą dopuszczone firmy, które przedłożą dowody solidnego wykonania większych robót drogowych, bez takich zaś dowodów oferty nie będą rozpatrywane. Wydział Powiatowy zastrzega sobie jednak wybór przedsiębiorcy według swego uznania, bez względu na wynik konkursu, oraz odroczenie lub uchylenie całego lub części konkursu.

Projekt umowy, warunki techniczne, projekt i kosztorys są do obejrzenia w Dziale Drogowo-Budowlanym Sejmiku Będzińskiego. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta:
(—) *A. Trzciński.*

Kierownik
Działu Drogowo-Budowlanego
Inżynier:
(—) *E. Nowakiewicz.*

Dział nieurzędowy.

PORADNIK gospodarstwa wiejskiego

Doświadczenia polowe z nawozami sztucznemi.

Stosowanie nawozów sztucznych w rolnictwie jest potężną dźwignią podniesienia plonów i dochodów z ziemi. Rentowność jednak czynnika tego zależną jest od umiejętnego posługiwania się nim. Nauka o nawożeniu daje tylko pewne wytyczne jak i kiedy nawozami sztucznemi posługiwać się należy. Ponieważ każda gleba wykazuje różnice indywidualne, ogólne wskazówki stosowania nawozów sztucznych nie mogą być miarodajne wszędzie. Jedynie przeprowadzone próby doświadczalne mogą służyć za wskaźnik stosowania nawozów sztucznych na danej glebie.

Odnośnie do powyższego, w związku z zapoczątkowaną przez Wydział Powiatowy propagandą stosowania przez rolników w powiecie nawozów sztucznych, Wydział Powiatowy postanowił w roku bieżącym w każdej gminie przeprowadzić próby nawozowe opłacalności poszczególnych nawozów sztucznych.

Jakim wymaganiom powinno odpowiadać pole doświadczalne:

1) Miejsce przeznaczone na poletko powinno na całej przestrzeni być jednakowe co do gleby i podglebia. Nie powinno być zbyt wilgotne i zbyt suche.

2) Pole winno być bez znacznych spadków, położone w takim miejscu by wystawa do słońca, stopień wilgotności, rodzaj gleby i podglebia, oraz siła nawozowa były jednakowe na całej powierzchni 600 metrowego kawałka.

3) Na polu doświadczalnym, w/g odpowiedniego planu wymierzone, zostaną 100 metrowe poletka, na których w odpowiednim stosunku posiane zostaną nawozy sztuczne i potem zasiany owies lub jęczmień. Najlepiej byłoby pod doświadczenia wybrać ziemniaczysko podorane na jesieni (orka siewna)

4) Z chwilą gdy rola obeschnie, pole przeznaczone do doświadczeń winno być natychmiast uprawione, zabronowane i pozostawione w tym stanie do czasu założenia prób.

Uprawa winna być wykonana w jednakowy, na całej przestrzeni, sposób i w jednym dniu.

5) Pole do doświadczeń, poza wyżej wskazanemi warunkami powinno mieć łatwy dostęp, — jednak nie może być blisko budynków, dróg, rowów i drzew.

Gospodarze u których zakładane są poletka winni przygotować do dyspozycji instruktora następujące pomoce:

1) 25 szt, kołków drewnianych dł. 50 cmt., o formie zwykłych łat rzniętych używanych pod dachówkę.

2) 5 szt. tabliczek drewnianych wyheblowanych oprawionych na kołku do oznaczenia każdego poletka. Tabliczki winny mieć wymiary 35×40 i być pomalowane farbą olejną na czarno.

3) 2-ch robotników lub robotnice do rozsiewu nawozów, posiania ziarna i zagracowania (grabie żelazne motyki) względnie odpowiedni sprzężaj do tej roboty.

Gospodarz, który odda swój kawałek ziemi pod doświadczenia w r. b. plon z tych poletek próbnych otrzyma po zmłóceniu i zważeniu każdej próby. — Pozatym zbiór każdego poletka dokonać będzie musiał sierpem.

WYKAZ

rolników otrzymujących próbki nawozów sztucznych do doświadczeń.

L. p.	Nazwa gminy	Właściciel pola	Miejscowość	Ilość i rodzaj woreczków z nawozami NPK	NP	NK	PK	ziarno	UWAGI
1.	m. Czeladź	1. Konarzewski M.	Czeladź	1	1	1	1	—	
		2. Sztuka J.	„	1	1	1	1	O	
		3. Rączaszek W.	„	1	1	1	1	—	
		4. Bacia Sz.	„	1	1	1	1	O	
2.	Wojkowice-Kościelne	1. Kańtoch K.	Ujejsce	1	1	1	1	O	
		2. Błahut J.	Wojkowice-Kość.	1	1	1	1	O	
3.	Rokitno-Szlacheckie	1. Zawalidroga J.	Wysoka	1	1	1	1	—	
		2. Kulawik A.	kol. Grabowa	1	1	1	1	—	
4	Siewierz	1. Bronikowski P.	Siewierz	1	1	1	1	O	
5.	Koziegłówki	1. Marchewka A.	Markowice	1	1	1	1	—	
6	Bobrowniki	1. Kubański P.	Bobrowniki	1	1	1	1	O	
		2. Pawełczyk P.	Żychcice	1	1	1	1	O	
7.	Łosień	1. Domier H.	Łosień	1	1	1	1	J	
		2. Kaczmarzyk P.	„	1	1	1	1	J	
8.	Poraj	1. Pakuła Fr.	Choroń	1	1	1	1	O	
		2. Chwist Ign.	Jastrząb	1	1	1	1	O	
9.	Ożarowice	1. Lubas Ludwik	Ożarowice	2	2	2	2	2 J	O = owies J = jęczmień
		2. Wieczorek Fr.	Sączów	1	1	1	1	O	
		3. Kółko Rolnicze	Siemonia	2	2	2	2	O	
10.	Myszków	1. Pniak Konstanty	Mijaczów	1	1	1	1	—	
		2. Sosnowski A.	Stary Myszków	1	1	1	1	J	
11.	Żarki	1. Podolszyński L.	Żarki	1	1	1	1	—	
		2. Grabowski L	„	1	1	1	1	—	
12.	Pińczyce	1. Będkowski A.	Pińczyce	1	1	1	1	J	
		2. Bajan Mat.	„	1	1	1	1	J	
13.	Mrzygłód	1. Ziernicki St.	Mrzygłód	1	1	1	1	O	
		2. Bulski J.	„	1	1	1	1	J	
14.	Niegowa	1. Madejski Fr.	Brzeziny	1	1	1	1	J	
		2. Bialik Stefan	Moczydła	1	1	1	1	J	
15.	Koziegłowy	1. Słociński Ig.	Koziegłowy	1	1	1	1	J	
		2. Ryński St.	„	1	1	1	1	J	
16.	Mierzęcice	1. Dyszy J.	Mierzęcice	1	1	1	1	O	
		2. Muc Wincenty	Brudzowice	1	1	1	1	O	
		3. Kuczara Fr.	„	1	1	1	1	—	
		4. Michalczyk A.	„	1	1	1	1	—	

W woreczku oznaczonym literami:

1) NPK znajduje się: 9 kg. siarczanu amoniaku 2 kg. superfosfatu i 2 kg. soli potasowej,

2) NP „ „ 3 kg. „ „ i 2 kg. superfosfatu,

3) NK „ „ 3 kg. „ „ i 2 kg. soli potasowej,

4) PK „ „ 2 kg. superfosfatu i 2 kg. soli potasowej.

Czyjesteś już członkiem L. O. P. P.?

Kursy rolniczo-ogrodnicze w Niegowie.

W czasie od 27 lutego do 2 Marca r. b. odbyły się 3-ch dniowe kursy rolnicze i ogrodnicze dla wsi Niegowy i okolicy.

Kursy odznaczały się znaczną frekwencją, udały się b, dobrze, uczęszczało na wykłady około 200 osób.

Ludność miejcowa specjalnie interesuje się nawozami stucznemi. Szachownica jest największą bolączką Niegowy i okolicy. Pomimo tego gospodarze nieprzychylnie odnoszą się do projektu komasacji wskutek nieświadomości. Pozatem doniosłe znaczenie posiadałaby organizacja zbytu i przeróbki nabiału. Mleczarnia spółdzielcza jest konieczną i pierwszą potrzebą. Organizacja takowa jest w projekcie, tembardziej, że gospodarze zdają sobie sprawę z tej potrzeby i chętnie poparliby inicjatywę w tym kierunku, jednak ze względu na rozdrobnienie gruntów i niski stan umysłowy ogółu, kultura ziemi i organizacja gospodarstw stoi najniżej z całego powiatu i niewiele liczyć można na materjalne poparcie przez ludność jakiejkolwiek inicjatywy.

Jednem wyjściem z dotychczasowego stanu jest silna i zwarta organizacja rolników, która w najgorszych warunkach ławą idąc, może dużo dobrego dla ogółu uczynić. Liczba uczestników na kursach świadczy, że w Niegowie jest instynktowne zrozumienie potrzeby oświaty i organizacji. Instruktorjat rolny Sejmiku w miarę możności starać się będzie o zaspokojenie potrzeb mieszkańców, lecz widzieć musi zwartą ławę rolników i życzliwe poparcie swych zamiarów.

Kursy rolniczo-ogrodnicze w Rogożniku.

W dniu 7 i 9 marca odbyły się 2 dniowe kursy oświatowo rolne w Rogoźniku. Frekwencja słuchaczy była duża i Rogoźniczanie rozumieją dobrze znaczenie oświaty rolniczej i postępu w gospodarstwie. Na przeszkodzie rozwojowi gospodarstw stoi i tu w pierwszym rzędzie szachownica gruntów, gdyż przy obecnych stosunkach, nie może być mowy o racjonalnej uprawie i nawożeniu.

Po wykładach instruktorów p. Wł. Słocińskiego i H. Rumuna wywiązała się ożywiona dyskusja na temat konkretnych poczynań podniesienia gospodarstw.

Poza szachownicą na pierwszy plan wysuwa się potrzeba organizacji zbytu mleka, gdyż dotychczas dostawia się mleko pojedyńczo, zużywając na to dużo czasu i energji.

Pozatem gospodarze wyrażali chęć na założenie poletek doświadczalnych z nawozami sztucznemi i powtórzenia kursów.

W drugim dniu instruktorowie lustrowali gospodarstwa i udzielali porad na miejscu.

Wł. Słociński
Instruktor gosp. wiejskich.

Spółka Mleczarska w Koziegłowach.

Z inicjatywy Instruktorjatu Gospodarstw wiejskich Sejmiku w miesiącu lutym b. r. została zawiązana Spółka Mleczarska w Koziegłowach.

Dzięki usilnym staraniom ludzi dobrej woli i finansowemu poparciu Wydziału Powiatowego, zostały zakupione maszyny mleczarskie i do 1-go Marca Mleczarnia została uruchomiona.

Pierwsze dni były dla inicjatorów jak gdyby próbą ich nerwów, gdyż zamiast spodziewanych 200 litrów mleka dziennie, ropoczęto pracę przy 39 i pół litra, dopiero w tydzień czasu liczba podniosła się do 180, a pod koniec miesiąca wzrosła do 280, zaś obecnie przerabia się 463 litry.

Widzimy skoki w cyfrach z dnia na dzień, a specjalnie podniosła się ilość po 1-ym kwietnia czyli po pierwszej wypłacie, gdyż gospodarze przekonali się, co mogą uzyskać za swój produkt, i gotówka była najlepszą przynętą dla tych, którzy jeszcze przed kilku dniami wierzyli różnym plotkom, puszczanym przez ludzi złej woli.

Mleczarnia wypłaciła za marzec po 6 i pół grosza za jednostkę tłuszczu czyli za śmietanę z litra mleka przy 4 proc. tłuszczu gospodarz otrzyma 26 gr. i z powrotem odtłuszczone mleko, któte konieczne mu jest na „obejście" domowe, wychów cieląt i prosiąt.

Tą drogą można się spodziewać poprawy hodowli, a tem samem poprawy całego gospodarstwa, bo gospodarz otrzymując za nabiał pieniędzy więcej, jednocześnie będzie miał możność nabyć lepszą krowę, będzie się starał lepiej tę krowę żywić, a wówczas otrzyma więcej mleka i lepszy nawóz, który to jest fundamentem całego gospodarstwa.

Po następnej wypłacie, śmiało można powiedzieć, że ilość członków wzrośnie i produkcja się podniesie, gdyż powiada przysłowie, że gdy rozlać miód to nie tylko pszczoły ale i muchy się zlecą.

Wł. Słociński.

INFORMACJE.

Termin płatności I raty podatku gruntowego za 1926 r.

W myśl obowiązujących przepisów I rata podatków gruntowych za bieżący 1926 r., względnie w b. dzielnicy pruskiej — dodatku państwowego do tego podatku, winna być uiszczona w terminie od 15 marca do 15 kwietnia b. r.

Termin powyższy był brany na uwagę przy układaniu budżetu i władze skarbowe winny dołożyć wszelkich starań, aby płatnicy podatku gruntowego

uiścili w terminie ustawowym przypadające od nich kwoty; w razie bowiem przeciwnym, powstaną bezwzględnie wielce niepożądane w swych skutkach trudności przy wykonaniu budżetu.

Z uwagi na wyżej przytoczone okoliczności Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 6 kwietnia r. b. L. DPO 938/IV, poleciło przypomnieć płatnikom o ciążących na nich obowiązkach za pomocą komunikatów i obwieszczeń, podając jednocześnie, że w razie nieuiszczenia dobrowolnie w ustawowym terminie należnych kwot, przypadających za rok 1926, będą one ściągnięte przymusowo, co spowoduje znaczne koszty egzekucyjne, oraz kary za zwłokę.

W czasie od 30 kwietnia do 15 maja będzie zarządzona wzmożona egzekucja należności, o których wyżej mowa, zarówno przez organa egzekucyjne skarbowe, jako też przez wójtów, względnie sołtysów.

Pożyczka długoterminowa Banku Rolnego.

Państwowy Bank Rolny udziela kredytu długoterminowego w listach zastawnych:

1) na kupno działek gruntu przy parcelacji prywatnych nieruchomości ziemskich, prowadzonych przez osoby prywatne i instytucje, upoważnione do parcelacji, bądź też przez Bank z majątków własnych lub przyjętych w komis;

2) na pokrycie reszty ceny sprzedażnej za działki, nabyte w parcelacji prywatnej bez pomocy Banku, względnie na spłatę długów, zaciągniętych w związku z takiem nabyciem, gdy nabywcy posiadają już tytuł własności nabytych działek;

3) na nabycie gospodarstw lub dokupno ziemi, a w szczególności:

a) na kupno gospodarstw z wolnej ręki (nie w drodze parcelacji), względnie zapłaty reszty ceny sprzedażnej;

b) na kupno gruntu istniejących gospodarstw, względnie zapłatę reszty ceny sprzedażnej;

c) na zapłacenie należności za działki nabyte w tak zw. parcelacji przedwojennej.

Pożyczki udzielane będą tylko każdemu poszczególnemu nabywcy gruntów do wysokości 2/3 szacunku, ustalonego przez Bank i winny być zahipotekowane zasadniczo na pierwszem miejscu.

Długoterminowe pożyczki amortyzacyjne wydane będą na lat 10, 20 lub 30 w 8 proc. listach zastawnych Banku, opiewających na złote w złocie.

Wysokość rat półrocznych, któremi pożyczka będzie spłacana, wynosić będzie łącznie z amortyzacją: a) przy pożyczce 10-letniej po zł. 7 gr. 50 od każdych 100 zł. pożyczki, b) przy 20-letniej po zł. 5 gr.6, c) przy 30-letniej po zł. 4 gr. 43. Prócz tego przy każdej racie pobierany będzie dodatek na administrację w wysokości 3/4 proc. od nominalnej sumy długu. Raty półroczne płatne będą dnia 1-go kwietnia i 1-go października każdego roku.

Kupon 8 proc. pożyczki konwersyjnej.

Z dniem 1 kwietnia r. b. nastąpił termin płatności kuponów 8 proc. państwowej pożyczki konwersyjnej, wypuszczonej na zadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczyposplitej z dnia 26 czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 543). Na podstawie obliczeń kursu franka szwajcarskiego i dolara Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z okresu dwuch tygodni, poprzedzających płatność kuponów wzmiankowanej pożyczki, wartość poszczególnych kuponów wynosi:

za kupon nom. wartości gr. 40 przypada do zapł. 61 gr.
„ „ „ „ zł. 2 „ „ „ 3, 05 „

Kupony są opłacane w Banku Polskim, w Banku Gospodarstwa Krajowego i ich oddziałach, w Pocztowej Kasie Oszczędności, w Centralnej Kasie Skarbowej w Warszawie oraz we wszystkich Kasach Skarbowych.

REFERAT

o budowie wzorowej nowoczesnej rzeźni, wygłoszony przez lekarza Medycyny Weterynaryjnej Eugenjusza Schönborna.

(Dalszy ciąg)

Wydostawszy się poza obręb rzeźni przystępujemy do najważniejszej sprawy to jest do zbiornika na nieczystości, jego urządzenia i do oceny sposobów oczyszczania wód i ścieczyn rzeźnianych. Przy racjonalnem bowiem urządzeniu rzeźni jednym z najgłówniejszych warunków jest odpowiednie usuwanie odpływów rzeźnianych. Usuwanie gromadzących się w rzeźniach w znacznej ilości odpadków stałych jako to nawozu od zwierząt stojących na targowisku przy rzeźni i chlewach spędowych rzeźni, zawartości żołądków, skrawków mięsa, tłuszczu i t. d. przedstawia niemałe trudności, które jednakże łatwo stosunkowo można pokonać. Nawóz zmieszany z innymi stałymi odpadkami rzeźnianymi znajduje zwykle chętnych nabywców z pośród rolników, używających tych odpadków do umierzwiania roli. Chociaż ten sposób usuwania z rzeźni odpadków stałych nie jest zupełnie odpowiedni, jako przedstawiający pod względem zdrowia pewne niebezpieczeństwo, to jednak przy prawidłowej organizacji w rzeźniach opieki weterynaryjnej i zastosowaniu w swoim czasie odpowiednich środków ostrożności, w razie stwierdzenia wśród znajdujących się w rzeźni zwierząt choroby zaraźliwej, można się ostatecznie z tym stanem pogodzić.

Do składania nawozu i stałych odpadków przy rzeźniach są urządzane zazwyczaj odpowiednie zbiorniki, przewożenie zaś uskutecznia się w taczkach lub specjalnych wagonikach. W większych lepiej, zaopatrzonych, na nowoczesną modę budowanych rzeźniach, urządzają w tym celu specjalne budynki.

Parter takiego budynku zagłębiony jest w ziemię, pierwsze zaś piętro wznosi się nieco ponad jej powierzchnię. Na pierwszem piętrze w podłodze są odpowiednie otwory, w które wrzuca się dostarczane z rzeźni stałe odpadki. W parterowym zaś pomieszczeniu owego budynku, pod każdym z otworów stoi

specjalny obity blachą cynkową wóz, przeznaczony do wywożenia odpadków w miarę ich nagromadzenia się. Inaczej przedstawia się kwestja racjonalnego usunięcia z rzeźni odpływów. Ilość ich, tam się gromadzących, jest bezpośrednio zależną od wewnętrznego urządzenia samej rzeźni i można stanowczo twierdzić, że o ile dana rzeźnia pod względem urządzenia więcej odpowiada nowoczesnym wymogom, o tyle większa w niej będzie ilość odpływów. W rzeźni urządzonej odpowiednio, z targowiskiem dla bydła i świń, mieszkaniami dla administracji i służby sanitarnej, z restauracją i t. d., ilość odpływów jest bardzo duża. Do ścieczyn w ścisłem znaczeniu tego słowa rzeźnianych, wytwarzających się przy myciu i oczyszczaniu kiszek, płukaniu żołądków i narządów, parzeniu świń, myciu po ukończeniu pracy pawilonów, dodać należy znaczną ilość odpływów, pochodzących z chlewów przeznaczonych na postój zwierząt oraz domów mieszkalnych.

Ogólnem, znanem jest także zjawisko, że przy prawidłowem obfitem zaopatrzeniu rzeźni w wodę, zawsze się widzi niedbałe jej użytkowanie. Przy określaniu ilości mogących nagromadzić się w danej rzeźni odpływów, jako główny wskaźnik powinniśmy zawsze przyjmować ilości używanej w ciągu doby wody. Niestety jednak przytaczane w tej kwestji w literaturze specjalnej dane są nader skąpe i nie jest w przybliżeniu nawet obliczoną ilość wody niezbędnej dla sprawienia każdej zabitej sztuki. Zależnie od rozlicznych warunków miejscowych na każdą sztukę zużywa się od 120 do 650 litrów wody. Taka ilość wody przeciętnie wypada na jedną zabitą sztukę w Wersalu, Bremie, Medjolanie i Budapeszcie. Według danych rzeźni Petersburskiej przed wojną na każdą zabitą sztukę zużywa się tam od 860 do 1107 litrów czyli od 70 do 90 wiader rosyjskich wody. Naturalnie, że przytoczone dane dotyczą ilości wody zużywanej na każdą sztukę w rzeźniach wzorowych, z siecią wodociągową przeprowadzoną do wszystki choddziałów i ubikacji rzeźni.

W rzeźniach, gdzie z konieczności wypada korzystać z wody studziennej, którą w dodatku muszą pompować sami zatrudnieni przy rzeźni robotnicy, ilość zużywanej na każdą sztukę wody znacznie się zmniejsza i wynosi zaledwie od 20 do 30 litrów. U nas w Polsce jest pod tym względem nieco inaczej. Jak wiadomo w Polsce rzezią bydła trudnią się przeważnie żydzi, którzy rozbierają zabite sztuki na sucho, zużywając nieznaczną ilość wody przy płukaniu i oczyszczaniu kiszek i żołądków, przeto ekspens wody pada głównie na świnie przewyższając o jakie 50 do 60 proc. ilości wody, zużywanej na bydło. Wskutek tego rzeczywiste normy zużywanej w ciągu doby wody będą u nas w Polsce mniej więcej następujące:

W rzeźniach zaopatrzonych dobrze w wodę, jak naprzykład w Łodzi i Piotrkowie od 110 do 120 litrów, w innych zaś rzeźniach, w których rzeźnicy sami ciągną wodę ze studni, od 30 do 40 litrów na sztukę. Ponieważ w zastosowaniu do warunków miejscowych ilość zabijanych świń niekiedy przewyższa ilość zabijanego bydła rogatego, przeto określając ilość potrzebnej dla danej rzeźni wody, powinniśmy przedewszystkiem przyjąć pod uwage ilość zabijanych w ciągu roku świń, modyfikując odpowiednio obliczenia. Nie mniej od ilości gromadzących się w danej rzeźni ścieczyn ważną jest ich jakość, co także jest w ścisłej zależności od urządzenia danej rzeźni i od warunków jej eksploatacji. We wzorowo urządzonych rzeźniach, do ogólnej sieci kanalizacji oprócz ścieczyn rzeźnianych, odprowadza się odpływy z domów mieszkalnych, targowisk oraz chlewów spędowych. Wszystkie te odpływy znacznie różnią się pod względem swych części składowych.

Wody deszczowe w danym razie w rachubę nie wchodzą, ponieważ one zarówno we wzorowych rzeźniach jak i w rzeźniach o prostej konstrukcji odprowadzane są do ścieków czyli rynsztoków ulicznych, poza siecią rzeźnianej kanalizacji. Odpływy w rzeźniach zawierają zazwyczaj krew, kawałki i obrzynki tłuszczu i mięsa, kał, mocz, ślinę, żółć, pasorzyty, jajka glist i t. d. W odpływach zaś gospodarczych, to jest w odpływach z domów mieszkalnych, przeważają odpadki kuchenne, kał, śmiecie i t. d. Jakość odpływów w danej rzeźni jest zawsze w ścisłej zależności nietylko od konstrukcji budowy, lecz także od pory roku i gatunku oraz ilości zabijanych w danym czasie zwierząt. Chociaż ilość analiz rzeźnianych jest stosunkowo nieznaczna, to jednakże pozwalam sobie przytoczyć tablicę analiz rzeźnianych, zestawioną według Koeniga i D-ra Antoniewicza, z której można sobie dostatecznie uprzytomnić skład odpływów rzeźnianych. Mam mianowicie analizy z trzech rzeźni, to jest z Erfurtu, Lipska i Petersburga, naturalnie z przed wojny europejskiej. Otóż na miljon części ścieków płynnych rzeźnianych znajdowało się w Erfurcie: substancji zawieszonych nierozpuszczalnych, nieorganicznych 152,5 organicznych 1101,5, z azotem 87,5; substancji w stanie rozpuszczonym nieorganicznych, to jest reszta przy spalaniu 600, organicznych to jest strata przy spalaniu 1320, z azotem 171,7. Tlen zużyty do utlenienia w alkalicznym rozczynie 547,2, w kwaśnym rozczynie niebyło, chloru nie było, kwas fosforowy 32.

W rzeźni w Lipsku na miljon części ścieków płynnych rzeźnianych było substancji zawieszonych nierozpuszczalnych, nieorganicznych 287, organicznych 1040, z azotem 585. Substancji w stanie rozpuszczonym to jest reszta przy spalaniu 880, organicznych to jest strata przy spalaniu 2560, z azotem 527,5; tlen zużyty do utlenienia: w alkalicznym rozczynie 547,2, w kwaśnym rozczynie nie stwierdzono, kwas fosforowy 155.

W rzeźni w Petersburgu wyprowadzona średnia z pięciu prób wykazała: substancji zawieszonych nierozpuszczalnych, nieorganicznych 242, organicznych 1607, z azotem 124; substancji w stanie rozpuszczonym nieorganicznych, to jest reszta przy spalaniu 728, organicznych to jest strata przy spalaniu 1381, z azotem 217. Tlen zużyty do utleniania: w alkalicznym rozczynie nie stwierdzono, w kwaśnym rozczynie 450, kwas fosforowy 37.

Przytoczone dane wskazują, iż skład odpływów w rzeźniach przedstawia w różnych miejscowościach znaczne różnice, stałą zaś i charakterystyczną cechą tych ścieczyn jest bogactwo ich pod względem zawartości, pozostających w stanie zawieszenia oraz

rozpuszczonych substancji organicznych, z pomiędzy tych zaś znaczny odsetek substancji azotowych, posiadających jak wiadomo skłonność do rozkładu to jest do gnicia. Z tego porównania widać, że odpływy rzeźniane zawierają znacznie większą ilość substancji organicznych i azotowych w porównaniu z odpływami pochodzącymi z domów mieszkalnych czyli w porównaniu z tak zwanemi ścieczynami gospodarczemi. Skład zaś zwyczajnej wody do picia dobitnie charakteryzuje tę metamorfozę, jakiej podlega w rzeźni dostarczona na jej użytek zwyczajna czysta woda. Jeżeli dalej porównamy analizy odpływów miejskich z danemi o składzie odpływów rzeźnianych, to przekonamy się iż odpływy rzeźniane zawierają wogóle trochę mniej pozostających w zawieszeniu substancji nieorganicznych, lecz natomiast prawie cztery razy więcej substancji organicznych i trzy razy więcej substancji azotowych. Ilość rozpuszczonych substancji nieorganicznych jest prawie jednakową w tych i tamtych ściekach, lecz ilość rozpuszczonych substancji organicznych w odpływach rzeźnianych, jest cztery razy większą, zaś zawierających azot dziewięć razy większą od zawartości ich w zwyczajnych odpływach miejskich włącznie z ekskrementami ludzkiemi.

Dalszy ciąg nastąpi.

Katechizm gruźliczy

Co to jest gruźlica?

Niebezpieczna choroba zakaźna, której można się ustrzedz.

Jaka jest najczęstsza forma gruźlicy i jak się nazywa?

Gruźlica płuc, którą nazywamy suchotami.

Czy może być gruźlica innych organów?

Tak i to każdego innego organu i każdej części ciała.

Od czego powstaje gruźlica?

Gruźlicę powoduje zarazek, który nazywamy lasecznikiem gruźliczym.

Gdzie można lasecznik ten znaleźć?

W plwocinie, wypluwanej przez chorego na suchoty i w urynie przy gruźlicy nerek.

W jaki sposób lasecznik wydostaje się z organizmu chorego?

Najczęściej przez plwocinę chorego, wykasłaną z płuc.

W jaki sposób ludzie zarażają się gruźlicą?

Wdychając powietrze, albo łykając kurz lub pożywienie (przeważnie mleko), zawierające laseczniki.

Co należy uczynić przedewszystkiem, aby zapobiedz szerzeniu się gruźlicy?

Spalenie natychmiast albo dezynfekowanie wszelkiej plwociny i innych wydzielin pochodzących od osób, chorych na gruźlicę.

Czy jest bezpieczne plucie na trotuar, w wagonie albo w miejscu publicznem?

Nie, gdyż plwocina często może zawierać laseczniki gruźlicze, które po wyschnięciu plwociny przenoszą się z kurzem.

W jakiem pożywieniu najczęściej spotykamy lasecznik gruźliczy?

W mleku.

W jaki sposób można mleko uczynić bezpiecznem?

Gotując je i unikając picia nieprzegotowanego mleka.

Jakich pięć warunków jest koniecznych do wyleczenia gruźlicy?

Lekarz, słońce, powietrze, dobre odżywianie i odpoczynek.

Czy jest jakiś środek leczniczy, który sam uleczy gruźlicę?

Niema żadnego i jest bardzo niebezpieczne dla chorego na gruźlicę polegać na samych medykamentach bez stosowania powyższych czynników.

Co powinna zdrowa osoba uczynić, aby się nie zarazić gruźlicą?

Unikać stykania się z chorymi, zakrywać twarz przed kaszlącymi i kichającymi, nie używać wspólnych naczyń, prowadzić prawidłowy sposób życia, nie przepracowywać się, przebywać dużo na świeżem powietrzu, dobrze się odżywiać, spać przy otwartych oknach.

Co należy uczynić, mając przypuszczenie, że się ma gruźlicę?

Należy, nie zwlekając, dać się zbadać przez lekarza albo w przychodni przeciwgruźliczej.

Dr. K. Ryder.
Lekarz Powiatowy

Walka z gruźlicą

o znaczeniu słońca i wiatru w leczeniu gruźlicy chirurgicznej.

Jeszcze 20 lat temu w przypadkach gruźlicy chirurgicznej zajmowano się przeważnie samym organem zaatakowanym, ale nie myślano o całym organizmie ofiary. Stopniowo następowała zmiana pojęć wskutek lepszego pojmowania istoty samej choroby i stosunku zarazka organizmu oraz sposobów w jaki można najskuteczniej pomódz organizmowi zwalczyć zarazek względnie nie pozwolić na jego rozwój.

Tak twierdzi G. R. Girdlestone, jeden z najlepszych znawców gruźlicy chirurgicznej w Anglji w odczycie swoim, wygłoszonym na posiedzeniu Towarzystwa Gruźliczego w Cambridge (Anglja), a na którego wywodach opieram się w niniejszym referacie.

Próchnienie jakiejkolwiek kości lub stawu jest tylko ujawnieniem głęboko zakorzenionej choroby. Miejscowe ognisko gruźlicze w tym czy innym organie jest tylko dowodem zagnieżdżenia się procesu gruźliczego w organizmie, widocznym dowodem, że sprawa chorobowa w całym organizmie postępuje naprzód. Ognisko może być wyleczonym, ale choroba, pozostanie gdzieindziej w organizmie. Po dostaniu się zarazka gruźliczego do organizmu, przez miesiące a nawet lata organizm prowadzi walkę w głęboko usadowionych gruczołach chłonnych; od czasu

do czasu z gruczołów tych odbywa się dopływ zarazków przez krwioobieg do różnych tkanek; te jednak wiedzą jak z zarazkami postępować i dają sobie radę w walce z niemi. Aż nareszcie potężny wróg zwycięża i usadawia się w jednym miejscu. Zaczyna się miejscowa sprawa chorobowa. Siły rywalizujące człowieka i lasecznika gruźliczego zdają się być chwiejne zbalansowanymi. Żywotność lasecznika w gruźlicy chirurgicznej, jak wykazali A. S. i F. Griffith, przytoczeni przez podanego wyżej autora, jest prawie zawsze ta sama. Lecz człowiek jest tym zmiennym czynnikiem. Znajdując się w dobrych warunkach, człowiek zwycięża; gdziekolwiek lasecznik ulokuje się po przedostaniu się do organizmu, przebywszy różne wrota, w pierwszym rzędzie gruczoły chłonne, potem w jakimkolwiek ognisku, które tu czy tam powstaje. Od czasu do czasu, zarówno podczas zalewu organizmu lasecznikami jak i po nim, rozpoczyna się akcja lasecznika i reakcja organizmu, powtarza się to często aż, wreszcie jedna albo druga strona w walce zwyciężyć musi. W tej walce człowieka z lasecznikami możemy wziąć udział, a dzięki postępowi, jaki zrobiono w leczeniu gruźlicy chirurgicznej, zdaniem Girdlestone można prawie zaręczyć pełne zwycięstwo człowieka w tej walce, o ile tylko dość wcześnie cierpienie rozpoznamy i właściwe metody zastosujemy.

Najważniejsze wysiłki przy udzielaniu tej pomocy w walce człowieka z gruźlicą winny iść w kierunku umożliwienia zwycięstwa człowiekowi własnemi siłami jego organizmu, a więc przedewszystkiem podniesienia ogólnych sił chorego jaknajprędzej, a co najważniejsze jaknajzupełniej; przywrócenia zupełnego zdrowia pacjentowi, czyniąc go wolnym od jakichkolwiek objawów gruźlicy czy to miejscowych czy ogólnych. Bez takiej pomocy pacjent często wcale nie odnosi zwycięstwa lub w najlepszym razie odnosi je tylko częściowo. Czas jest sprzymierzeńcem obydwu stron: staje się on sprzymierzeńcem lasecznika, jeżeli sam chory, albo ci których pieczy pacjent jest powierzony nie wyzyskują go dla walki z zarazkiem, przeciwnie, wyzyskanie czasu jaknajbardziej dla wzmocnienia sił pacjenta, przekształca go w sprzymierzeńca człowieka

Bardzo często wyzyskanie czasu wymaga wielkich środków, brak których zmusza nas do niedostatecznego wypełnienia podjętego zadania, gdyż musimy chorego wypuścić z pod opieki, czy to szpitalnej czy sanatoryjnej, kiedy wyleczenie nie jest jeszcze zupełnem i trwałem. Może być wyleczonym widoczne ognisko, po za którem, przy dobrych warunkach ogólnych organizm wytrzymuje napór wroga. Ale jeżeli w tym stanie chory wróci do poprzednich warunków, pozostawiony swym słabym siłom, znowu może uledz w tej nierównej walce; głęboko tkwiąca infekcja gruźlicza znowu rozpocznie swe dzieło niszczycielskie.

Nic więc dziwnego, że przy zbyt wczesnym powrocie do domu i złych warunkach może nastąpić nawrót, gdyż odporność i siły do walki chorego mogą znowu zmniejszyć się, a tkanki jego stać się wrażliwemi na infekcję. Następuje dalszy zalew bakterjami i—ot powstaje nowe ognisko lub rozgorzeje stare. I każdy, kto ma doświadczenie z gruźlicą wie, że takie przypadki nawrotów w gruźlicy chirurgicznej są na porządku dziennym. I zawsze będzie to następowało, jeżeli dziecko zawcześnie wyjdzie ze szpitala czy sanatorjum pozornie wyleczone. O ile doprowadzimy tylko do wyleczenia sprawy miejscowej, z którą przyszło, a nie pozostawimy je nadal, aż do wzmocnienia całego organizmu, odsyłając je do domu, bez odpowiedniej opieki domowej, możemy być pewni nawrotów. Nie mogąc po leczeniu w szpitalu zatrzymać dziecka nadal, możemy tych skutków uniknąć, jeżeli szpital po powrocie dziecka do domu, utrzymuje je w swej obserwacji, czy to drogą odwiedzin przez lekarzy albo hygienistki —wywiadowczynie. Najlepiej rolę tę spełnią przychodnie przeciwgruźlicze połączone ze szpitalem. Wtedy szpital ma możność ponownego zabrania dziecka do lepszych warunków szpitalnych, jak tylko się pojawią oznaki czy to ogólnego czy to ogniskowego zakażenia, wskazujące, że jeszcze nie wszystko jest w porządku. W ten sposób mamy możność wyzyskania czasu na korzyść chorego, nie dopuszczając, ażeby choroba poczyniła znaczne postępy, dzięki uzyskanej przewadze bakterji nad organizmem.

Pomijając obszerne omówienie metod chirurgicznego i ortopedycznego leczenia gruźlicy, pragnąłbym poza temi ogólnemi uwagami, podkreślić dwa czynniki o wielkiej doniosłości w leczeniu gruźlicy chirurgicznej, nie wymagających specjalnych nakładów pieniężnych. Są niemi słońce i wiatr

Ultra fioletowe promienie słońca, są zatrzymywane w zewnętrznych warstwach skóry, przy czem w większych ilościach niszczą one bakterje, zarówno na powierzchni skóry jak i w komórkach nieco głębszych warstw, położonych tuż pod powierzchnią, w mniejszych ilościach dodają one bodźca komórkom i mają tendencje do wywołania zabarwienia (pigmentacji)

Promienie słoneczne w miarę wzrostu ich fal od fioletowego ku czerwonemu, stopniowo tracą swe foto chemiczne własności lecz zdobywają na sile ogrzewania i przenikania po za skórę; lecz wtedy posiadają albo bardzo słabą własność bakterjobójczą, albo nie posiadają jej wcale. Nadmiar ultra fioletowych promieni powoduje „opalenie“, zaś nadmiar promieni nieprzenikających, a więc nieogrzewających, powoduje porażenie cieplne, gdy działają na całe ciało, zaś zastosowane na głowę wywołują to co nazywamy porażeniem słonecznem. Ogrzewające działanie promieni słonecznych przenikających głębiej do tętniczek skóry właściwej (corium) powoduje ich rozszerzanie się, a przeto i ożywienie krwiobiegu. Zaś to ostatnie wzmaga przemianę materji w skórze.

Każde zbytnie przegrzewanie słońcem grozi niebezpieczeństwem, z czego wynika, że używanie promieni słonecznych bez ochrony lub nagrzewanie bez ochładzania jest złe. Słońce grzeje, — wiatr chłodzi. Słońce chroni pacjenta od niepotrzebnego chłodu, wiatr od zbytniego ciepła, dopiero połączenie obydwóch daje wynik w rodzaju kontrastowych kąpieli i sprzyja czynnem przekrwieniem skóry.

Wiatr sam przez się jest dużą podnietą dla przemiany materji. Leonard Hill twierdzi, że produkcja ciepła jest utrzymaną na wysokim poziomie, kiedy dzieci leżą w paltach na otwartym powietrzu wystawione na wiatr i słońce. Produkcja ciepła tych dzieci często przekraczała około 40 do 50% produkcji ciepła dzieci wypoczywających w pokojach. A przytem te pierwsze dzieci wykazywały większą tężyznę mięśni. Efekt działania wiatru na ciało nie jest wyłącznie

wynikiem chłodzenia. Istnieje bowiem bezwarunkowo odruchowy wpływ skóry na głębsze organy, na co wskazują wykryte łuki odruchowe układu sympatycznego, pomiędzy pewnemi odcinkami skóry, a niektóremi organami wewnętrznemi. Do niedawna jeszcze, organ ten, był zaniedbywany przez lekarzy. Wrażliwość skóry była uznawaną przez ojców i pedagogów, jako pomocniczy środek przy tworzeniu charakteru, jak dowcipnie mówi Girdlestone. Za bardzo skłonni byliśmy do myślenia o skórze wyłącznie, jako o organie wydzielniczym; jeżeli pamiętaliśmy o jej innych funkcjach to o tyle tylko dostatecznie, aby zastosować plaster, bańki albo kompres. Teraz twierdzi Rollier, że skóra jest doskonałym obrońcą przeciw przenikaniu mikro organizmów. Jest ona naszą pierwszą linją obronną, przeciwko tej inwazji, ale najprawdopodobniej gra też ważną rolę w naszym reagowaniu na laseczniki. Przy tem zarówno wrażliwość jej jak i przemiana materji zdają się brać w tem udział.

Wrażliwość skóry na zmianę ciepłoty zewnętrznej i naporu powietrza będącego w ruchu (wiatr), czynią je ważną podnietą do wytworzenia ciepła i wewnętrznej przemiany materji. Jest więc ona ważnym czynnikiem w podniesieniu żywotności organizmu.

Są też dane, że skóra posiada własności zmniejszania jadowitości laseczinka, której nie posiadają inne części ciała, atakowane przez gruźlicę.

Przytoczeni wyżej Graffith'owie oraz Eastwood podają, że na 1068 przypadków tylko w 46 przypadkach laseczniki wykazały jakiekolwiek zmiany w jadowitości i że z tych 46 przypadków w 44 kultury pochodziły od pacjentów, u których głównie zaatakowanym organem była skóra. Jeden przpyadek, bez zmian skórnych, z którego wyhodowano kulturę lasecznika o zmniejszonej jadowitości, dotyczył 12-letniej dziewczynki z abscessem mięśniowym uda, ale u której z gruczołu gruźliczego na szyi wyhodowano kulturę już o normalnej jadowitości. Drugi przypadek z którego wyhodowano kulturę lasecznika o mniejszej jadowitości, dotyczył gruźliczego gruczoła na szyi bez zmian skórnych. Zmiana więc jadowitości lasecznika jest jakoby prawidłem w gruźlicy skóry. Wydaje się więc możliwem, że jest faktycznie jakiś istotny stosunek pomiędzy tą własnością skóry w stosunku do lasecznika gruźliczego, a dobroczynnym wpływem słońca i wiatru w leczeniu gruźlicy. Własność ta winna być rozwiniętą więcej i użytą w znacznie wyższym stopniu dla dobra chorych na gruźlicę chirurgiczną. Jeżeli więc każdy z tych dwóch czynników, słońce i wiatr, działając, oddzielnie szczególnie w nadmiarze mogą mieć szkodliwe skutki, jeden przez zbytnie nagrzewanie, drugi przez zbytnie chłodzenie, to o tyle łączne ich działanie przy wyzyskaniu, wiadomych już dziś własności skóry, ma nadzwyczajnie doniosłe znaczenie w leczeniu gruźlicy chirurgicznej.

I to cośmy nazywali dawniej helioterapją, przypisując całą zasługę słońcu, nie było niczem innem, jak wspólnym działaniem obydwu tych czynników razem. Tylko, że słońce umiało się reklamować na zewnątrz widocznym dla każdego opaleniem skóry i to wystarczało, ażeby z całą niesprawiedliwością przypisać zasługę słońcu a odmówić wszelkiego znaczenia wiatrowi.

Należy więc, przy urządzaniu leczalni nie bać się przewiewu, lecz urządzać je zupełnie otwarte z dużym dostępem powietrza, chroniąc tylko od opadów atmosferycznych i naturalnie, dostosowując nakrycie chorych do zewnętrznej temperatury. Zwiedzany przezemnie szpital ortopedyczny w Wingfield pod Oxfordem w Anglji, prowadzony przez Dr. Girdlestone, posiada formę zwyczajnego baraku, otwartego z obydwu stron i cały dzień, o ile tylko pogoda na to pozwala, łóżka z dziećmi stoją wprost na dworze.

Przy tej okazji, pragnę również rozwiać wątpliwości tych nie wielu sceptyków, w stosunku do kolonji leczniczej dla dzieci gruźliczych, imienia rektora Józefa Brudzińskiego w Busku, z tak niewyczerpalną energją wznoszonej przez Dr. Szymona Starkiewicza, którym się wydawało, że miejsce przez niego obrane, jest niefortunnem, ze względu na otwarte położenie, górki, na której stoi zakład i przewiewy na niej. Tymczasem, jak wynika z najnowszych poglądów, przy umiejętnym wyzyskaniu własności słońca, wiatru i skóry dzieci, pozorna szkodliwość winna obrócić się w olbrzymią korzyść.

Drugą rzeczą wynikającą z powyższego streszczenia byłoby tworzenie szpitali dla gruźliczych w prostszej formie, a nie jak dotąd. Przykład szpitala dla gruźlicy chirurgicznej w Willesden, o którym wspominam wyżej, wskazuje, iż wystarczą jaknajprymitywniejsze budynki, zwykłe baraki na to, aby przyjąć dzieci chore na gruźlicę i dać im wszystko, czego im potrzeba dla pozyskania utraconego z powrotem zdrowia.

Wiemy jakie jest dążenie u nas do budowania wspaniałych gmachów, kosztem których można by było wybudować znacznie obszerniejsze pomieszczenie, spełniające te same zadania. Jest to bardzo ważne dla nas w tej chwili, gdyż stan finansowy kraju jest ciężki i przy wszelkich dyskusjach o konieczności budowania szpitali dla gruźliczych odrazu wysuwa się moment braku funduszy. Ale dla tego, że się myśli o wybudowaniu pałaców. A jestem przekonany, że gdyby myślano o więcej prymitywnych budowach, które jak powiedziałem mogą w zupełności spełnić swe zadanie, to by się fundusze znalazły w niejednym pr ypadku.

Nie chciałbym być źle zrozumianym w tym sensie, jakobym zwalczał szpitalnictwo, stojące na wysokości wszystkich nowoczesnych wymagań techniki szpitalnej. Ale chodzi mi tylko o rzucenie myśli na „dziś", która niestety pewnie jeszcze potrwa przez czas dłuższy, licząc się z palącą potrzebą posiadania zakładów leczniczych dla gruźlicy, nie pozwalającą na czekanie do lepszych czasów, kiedy nasze Samorządy będą w stanie budować kosztowne gmachy. Dotyczy to również i gruźlicy płucnej dla której widziałem w Oxfordzie (Anglja) zupełnie prymitywne altanki drewniane, oddzielne dla każdego chorego gruźliczego. Wielkość altanki jest taka, że mieści łóżko, stolik i fotel dla chorego. Można więc bardzo nieznacznym kosztem, przy istniejących szpitalach postawić dowolną ilość takich altanek i w ten sposób powiększać ilość łóżek dla gruźliczych, bez potrzeby kosztownej rozbudowy szpitali.

Sejmik Będziński jeszcze w tym roku postawi kilka takich altanek przy swym szpitalu zakaźnym, stojącym bardzo fortunnie na piaskach, w lesie iglastym, w zdrowej miejscowości i w ten sposób zaspokoi ten kolosalny brak łóżek dla izolowania czynnej gruźlicy, która dziś pozostaje w domu, przeważnie w rozpaczliwych warunkach mieszkaniowych i staje się niewyczerpalnem źródłem dalszych zakazeń otoczenia.

Dni przeciwgruźlicze w Polsce.

Obchodzimy w kraju najrozmaitsze rocznice zarówno wesołe jak i smutne, przeważnie ustalone historycznemi datami. Jednak są zjawiska w życiu Narodu, które nie mają dat ani rocznic, a jednak zasługują na to, aby Społeczeństwo poświęciło im swą uwagę, ze względu na ich doniosłość. Gruźlica ta „biała plaga“, jak ją nazywają, jest takiem zjawiskiem, które odgrywa pierwszorzędne znaczenie dla bytu Państwa. Spustoszenia, które czyni ta straszna choroba w zdrowiu ludzkiem są tak ogromne, że jeżeli nie uda się powstrzymać dalszego rozwoju tej plagi, to ilość ofiar, zabieranych przez nią stanie się wkrótce groźną dla całego Narodu. Jeżeli w krajach, gdzie dwa najważniejsze czynniki, przeciwdziałające rozwojowi gruźlicy, dobre odżywianie i dobre warunki mieszkaniowe są w znacznie lepszym stanie jak u nas, a zarażonych gruźlicą jest 75 — 90 proc., zaś umiera 8 — 10 proc., to cóż dopiero u nas? — Ta straszna nędza, wywołana kryzysem ekonomicznym i bezrobociem, te rozpaczliwe warunki mieszkaniowe, spowodowane zniszczeniem wojennym osiedli ludzkich i zastojem budowlanym, stwarzają u nas jaknajlepsze podłoże dla rozwoju gruźlicy. Nie posiadamy dokładnej statystyki, ale z wielu danych możemy wnioskować o znacznie większych rozmiarach tej klęski u nas

Celem zwrócenia uwagi Społeczeństwa na znaczenie gruźlicy w Kraju, jej rozmiary i sposoby zapobiegania, Związek Przeciwgruźliczy w porozumieniu z Ministr. Spraw Wewnętrznych (Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia) ustanowił trzecią sobotę i niedzielę w kwietniu każdego roku w całem Państwie po wsze czasy jako dni przeciwgruźlicze, które mają być poświęcone zwróceniu uwagi Społeczeństwa na tę chorobę. Popularyzacja wiedzy o gruźlicy, drogą wygłaszania odczytów, pogadanek, wywieszanych plakatów, rozdawania ulotek, wyświetlania odpowiednich filmów i przeźroczy, umieszczania artykułów w prasie i t. d., sprzedawanie nalepek i znaczków, urządzanie kwesty i różnych imprez dochodowych w celu powiększenia funduszy na walkę z gruźlicą — oto zadanie takich dni. Naturalnie pouczanie ludności o tem, jak się ustrzedz przed tą chorobą jest jednym z najważniejszych zadań tych dni, tembardziej ważne, że często sposób na to jest bardzo prosty. Polega on na pouczeniu zarówno chorego, który jest źródłem zarazy, jak i otoczenia, które się zarazić może, jak się zachować, by nie zarażać ani zarazić się

W tym roku dni te wypadały na 17 i 18 kwietnia. Z tej okazji Towarzystwo Przeciwgruźlicze Zagłębia Dąbrowskiego łącznie z Lekarzem Powiatowym i Lekarzami Miejskimi organizowali w te dwa dni cały szereg odczytów i pogadanek. Oprócz tego były sprzedawane znaczki, specjalnie na ten cel przez Związek Przeciwgruźliczy wydane, oraz w Będzinie, specjalnie zawiązany Komitet, urządził „Czarną Kawę“, jako imprezę dochodową.

Ludność liczniej powinna odwiedzać urządzane odczyty, aby się dowiedzieć o sposobach uniknięcia tej strasznej choroby, gdyż żadne wysiłki czynników lekarskich nie doprowadzą do celu w walce z tak silnym i wielkim wrogiem, o ile całe społeczeństwo do walki nie stanie. Ażeby walczyć trzeba znać wroga i jego słabe strony, oraz uderzenie, którem można go zwyciężyć.

(—) *Dr. Ryder.*

ODEZWA

Komitetu Społecznego Województwa Kieleckiego.

Skąd to ogólne przygnębienie i ciężka troska o jutro, zamiast radości, że danem nam było, nie tylko jak naszym ojcom i dziadom krwawić za Niepodległą, ale i oglądać Zmartwychwstałą?

Stąd, że zbyt wielu polaków nie otrząsnęło się z nawyknień niewoli, z obojętności na dobro ogółu.

Przez sam fakt istnienia nikt nie staje się jeszcze obywatelem Państwa, a przeciwnie w niczem nie przyczyniając się do dobra pospolitego jest tylko tego Państwa mieszkańcem, zjadaczem i ciężarem niebezpiecznym.

Państwo, którego mieszkańcy pozbawieni są zmysłu społecznego nie może się ostać, bo traci spoistość swoją

Zrozumienie tego stanu rzeczy jest drogowskazem do ratunku jedynego, bliskiego, bo zawartego w nas samych i w naszej sile społecznej, od której wartości zależy przyszłość Polski

Chcemy wszyscy żyć w Polsce kwitnącej, a więc przestańmy wyczekiwać, że przyjdzie ktoś z zewnątrz i taką ją uczyni, nie chciejmy już być biernym balastem naszego kraju, a stańmy się jego czynnymi obywatelami.

Niechaj każdy polak dobrze to zrozumie, że własny byt niepodległy jest źródłem tysiąca wygód i korzyści, płynących ze wspólnych urządzeń, które dają jednostce trwalsze gwarancje pomyślnego bytu, niż te, które sami sobie stwarza.

Należy tylko je wznieść wspólnemi siłami i dlatego nikt od współpracy uchylać się nie powinien.

Jedną z najważniejszych spraw wynikających ze wspólnego bytu państwowego jest należyte zorganizowanie opieki społecznej.

Jakże się ona u nas dziś przedstawia?

Sprawuje ją rząd, samorządy i społeczeństwo przez instytucje powstałe z inicjatywy prywatnej. Każdy z tych trzech czynników działa na własną rękę, bez wzajemnego porozumienia, skutkiem czego w dziedzinie opieki społecznej powstał kompletny chaos. Są powiaty, gdzie jest kilka ochron dla dziewczynek ani jednej dla chłopców. Są takie, gdzie są żłóbki, ale niema zakładu dla starszych dzieci i z odchowanemi niemowlętami nie ma co począć Nigdzie konsekwentnie nie jest przeprowadzona myśl, że nie dość dać dziecku dach nad głową i głód jego zaspokoić —

trzeba jeszcze wychować je na tęgiego obywatela i dać mu wykształcenie zawodowe, które mu w przyszłości pozwoli uczciwie na chleb zarobić.

W celu uporządkowania opieki społecznej na terenie Województwa Kieleckiego powstał Komitet Społeczny, który działa w każdym powiecie jako Koło powiatowe Komitetu Społecznego.

Nie krępując tak bardzo cennej prywatnej inicjatywy i nie wtrącając się do wewnętrznego ustroju poszczególnych instytucji i stowarzyszeń o charakterze społecznym, Komitet Społeczny stawia sobie zadania następujące:

1) Położyć kres bezładnej żebraninie każdego z zakładów po całym kraju. co jest i ni ekonomiczne i ułatwia nadużycia, a dążyć do tego, by wszystkie ofiary płynące od ludności powiatu szły na potrzeby zakładów służących tejże samej ludności. Częste sprawozdania będą zawiadamiały ludność, jak, w postaci składek ofiarowane pieniądze, zostały użyte.

2) Sumy uzyskane czy to drogą składek, czy inną będą rozdzielane między instytucje o charakterze opiekuńczym. Zostaną ustalone budżety każdej instytucji, jak i ogólna suma potrzebna na zaspokojenie potrzeb powiatu w zakresie opieki społecznej.

3) Komitet będzie się starał ustalić między instytucjami porozumienie, współdziałanie, zachęcić je do ułatwiania sobie zadania przez racjonalny podział pracy.

Każdy powiat powinien mieć wystarczającą ilość zakładów, aby pomieścić swoje sieroty i niezdolnych do pracy. Każdy wiek dziecka ma inne potrzeby i typy zakładów winny się kształtować zależnie od tych potrzeb, jednakże powinna być zachowana ciągłość pracy, tak, aby działalność zakładów wzajemnie się uzupełniała. A więc odchowane niemowlę po opuszczeniu żłóbka powinno przejść do wzorowego przedszkola, a znowu dziecko, które ukończyło szkołę powszechną—w myśl zasady, że nie może żyć poczciwie człowiek, który poczciwie na chleb zarobić nie potrafi — winno znaleść miejsce w bursach w tych miastach, gdzie są szkoły zawodowe.

Oto w ogólnych zarysach zadania Koła. Komitet Wojewódzki zajmie się stworzeniem i popieraniem zakładów, takich, które ludność jednego powiatu niema racji utrzymywać dla siebie, a które mają służyć ludności całego Województwa. Tak np obecnie już Komitet posiada objekty, w których uruchomi w kwietniu b. r. zakład dla dzieci dotkniętych jaglicą i zakład dla dzieci o skłonnościach przestępczych. Pilnie potrzebny jest też zakład dla dzieci zagrożonych gruźlicą.

Nie będzie w Kieleckiej ziemi człowieka, który na to odpowie: Co mnie to obchodzi? O chodzi Cię obywatelu, bo nikt nie wie, co mu przyszłość gotuje, nikt nie wie, czy mu danem będzie dzieci swe wychować, chleb im zapewnić. Wszyscy we własnym interesie dbać powinniśmy o to, by w razie osierocenia, dzieci nasze nie stanęły wobec nędzy Postawmy nasze zakłady opiekuńcze tak, aby dzieci mogły w nich czuć się szczęśliwie i mogły z nich w jasną pójść przyszłość.

Zapisy na członków Komitetu Społecznego przyjmują Koła powiatowe, wszelkich zaś informacji udziela Wojewódzki Komitet Społeczny w Kielcach, ulica Tadeusza Kościuszki 11.

W skład Tymczasowych Władz Wojewódzkiego Komitetu wchodzą:

Prezes—Manteuffel Ignacy, Wojewoda Kielecki; Vice prezes - Dębicki Józef, Prezes Izby Skarbowej; Sekretarz— Dr Serafin Marcin, Radca Wojewódzki; Prezes Zarządu — Manteuffel Emilja; Vice-prezes Zarządu Grzybowski Modest, przemysłowiec; Skarbnik— Skalski Włodzimierz, Rejent; Sekretarz Zarządu—Konarski Szymon, Dyrektor Banku; Członkowie: Dr. Kroebel Adam, Vice-Wojewoda; Smorawiński Mieczysław, Pułkownik; Ks. Inf. Czerkiewicz Bogumił; Nawroczyńska Marja; Senator Gloger; Ks. Prałat Wróblewski Bolesław; Herman Ryszard, Sędzia; Świeżawski Bogusław, Okręgowy Inspektor Pracy.

PREZES STOWARZYSZENIA

(—) Ignacy Manteuffel

Wojewoda Kielecki.

Wydawca: Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego. Tłoczono w „Drukarni i Introligatorni“ Pow. Zw. Kom. w Będzinie. Redakcja i Administracja: Będzin ul. Sączewska 12 tel. 4-25.